Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 29 **Katowice, piątek 5-go lutego 1932 r.** **Rok 31**

Pius XI.

dziesięć lat na Piotrowej stolicy.



6 lutego b. r. upływa lat dziesięć od objęcia steru Kościoła katol. przez Jego Świętobliwość Piusa XI. Papież Pius XI. (Achilles Ratti) urodził się 31 marca 1857 w Desio pod Medjolanem. W r. 1918 został delegowany do Polski w charakterze nuncjusza papieskiego. W czasie plebiscytu piastował urząd kościelnego komisarza dla Górnego Śląska. W roku 1921 odebrał z rąk kardynała Kakowskiego w Warszawie sakrę biskupią. W rok później przywdział tyarę papieską.

*

Achilles Ratti, wstępując na tron papieski 6 lutego 1922 r. zastawał w Europie — pobojowisku świeżo co dopiero zakończonej wojny. — Rewolucję rozsiadłą na ruinach wielu krajów, rewolucję, coraz nowe rozpuszczającą zagony, a drapującą się, jak współcześnie w Genui, w ponętną dla niektórych szatę „nowej polityki ekonomicznej“.

Achilles Ratti był synem Lombardji. Urodził się przyszły Papież w miasteczku Desio, leżącem w najbliższej okolicy Medjolanu, 31 maja 1857 r., na dwa lata przed rozegraną na polach ściślejszej jego ojczyzny wyprawą napoleońską, która, jak wiemy, dała Lombardji niepodległość i zjednoczenie z resztą Włoch. Na chrzcie św. otrzymał jako pierwsze imię miano św. Ambrożego, tego świętego, co w pobliskiej katedrze medjolańskiej z iście nieustraszoną wiarą przeciwstawiał się władcy świeckiemu.

Po latach dziecinnych, spędzonych pod kierunkiem cnotliwej a uwielbianej matki oraz wuja, ks. Damjana Ratti, apostolskiego proboszcza z Asso, udał się młody Achilles do Monzy, a następnie do Rzymu na studja w kollegjum lombardzkiem i uniwersytecie gregorjańskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 grudnia 1879 r. i **jedną z pierwszych mszy św. odprawił w celi św. Stanisława Kostki, patrona kraju, gdzie najpierw miała zabłysnąć wielkość jego.**

W r. 1888 wstępuje młody jeszcze doktor w poczet współpracowników słynnej bibljoteki „Ambrozjanskiej“ w Medjolanie, rozpoczynając tam właściwą karjere naukową. Powstały wtedy „Acta Ecclesiae Mediolanensis“, „Missale Ambrosianum duplex“ — niewyczerpane źródła dla historji liturgji z komentarzami największego bodaj z papieży liturgicznych i blisko 60 innych krótkich i zwięzłych monografij. Równocześnie rozszerzył mgr. Ratti horyzonta swoje, zwiedzając biblioteki zagraniczne: Wiednia, Paryża i Londynu, w roku zaś 1907 objął pierwsze w życiu stanowisko kierownicze, stając na czele „Ambrosianum“, skąd — w roku wojny — 1914 — przeniesiono go na prefekturę bibljoteki watykańskiej.

„W ciężkiej pracy medjolańskiej — pisze jeden z biografów polskich Papieża, arcybiskup Teodorowicz, — wakacje były tą chwilą, w której odrywał się od zwykłego trybu życia aby pozwolić sobie na krótki wypoczynek. Alpy oddalone od Medjolanu o kilka godzin drogi były celem jego wycieczek... Przebyć mozolną drogę, pokonać jej trudy, zwyciężyć zmęczenie, stanąć wysoko na śnieżne krawędzi i w słoneczną ciszę szeptać: „Benedicite glacies et nives Domino!“.

Minęły cztery lata. 29 czerwca 1918, w samą rocznicę zbrodni serajewskiej — właściwego zarzewia wielkiej wojny, — **stanął Pius XV. na ziemi polskiej,** już od Berlina uroczyście przeprowadzany przez delegację polską, nazajutrz zaś celebrował procesję katedralną Bożego Ciała na ulicach Warszawy.

Sto lat przeszło nie oglądała była stolica polska wysłańca papieskiego. A z żadnymi z pewnością cudzoziemcami nie czuło się tak związane królewskie miasto, jak z przedstawicielami dyplomatycznymi Stolicy św. I żaden z nuncjuszów dotychczasowych (z pośród których dwu Grimaldi i Santini zakończyli nawet pielgrzymkę doczesną w Warszawie), nie zrósł się tak z pamiątkami odrodzonej stolicy jak Mgr. Ratti. Stary pałac Riaucourt'ów i Borchów, plebanja prałata Brzeziewicza, cela rekolekcyjna wreszcie ówczesnego wizytatora i nuncjusza apostolskiego na Bielanach, tak pełna skupienia i w tak artystyczne dziś przemieniona muzeum, dzięki inicjatywie O. Jarzębowskiego — będą w późne wieki przypominać naszym wnukom i prawnukom fasti ks. Achillesa Rattiego za jego pobytu w Warszawie.

15-go lipca 1918 r., w sam dzień drugiej wielkiej bitwy nad Marną, kiedy rozstrzygały się losy wielkiej wojny, jawił się wizytator apostolski na Jasnej Górze, odwiedzał Kielce, Sandomierz, Kraków, Lublin, Chełm, Włocławek, Płock i Janów — najważniejsze niemal z wyjątkiem Gniezna, Poznania, Wilna i Lwowa etapy pracy misyjnej Polski.

19-go lipca 1919 roku przedstawiał nuncjusz Naczelnikowi Państwa Polskiego listy uwierzytelniające w nowym swoim charakterze, **28 października namaszczał go arcybiskup warszawski, ks. Aleksander Kakowski na biskupa.** W sierpniu tegoż roku odwiedzał nuncjusz grób św. Wojciecha w Gnieźnie, a w styczniu 1921 r. — Ostrą Bramę.

Nadchodził teraz najazd bolszewicki. W pamiątkach niepodejrzanego o zbytnią sympatję świadka, Franciszka Tommasiniego, mamy dość trafnie naszkicowaną rolę, jaką odegrał nuncjusz jako dziekan ciała dyplomatycznego w walce z małodusznością czy złą wiarą pewnych członków tego samego ciała, siejących tylko wokół siebie sceptycyzm i panikę.

Ale już inne zbliżały się dla niego próby, a w ślad za niemi nowe świtały zaszczyty. Rok 1921 powołał ks. Achillesa na katedrę św. Ambrożego, rok zaś 1922 na stolicę św. Piotra. „Wybór Piusa XI — pisze kardynał Mercier — dokonał się we wtorek 6-go lutego około godziny 11-tej w czternastem głosowaniu, co dało sposobność kardynałowi Csernochowi, prymasowi Węgier, wypowiedzenia do kilku kolegów skupionych koło niego następujących słów: Przeprowadziliśmy kardynała Ratti przez 14 stacyj męki Krzyżowej, a teraz zostawiamy go samego na Kalwarji“. Nowy Papież obrał sobie imię Piusa na pamiątkę słodkich owych dwuch papieży, za pontyfikatu pierwszego z których był się urodził, drugiemu zaś zawdzięczał wyniesienie swoje.

Jutro obchodzimy dziesięciolecie tego pontyfikatu. Nie pora na szczegółowe zestawienie bilansu epoki tak dla Kościoła obfitującej w rezultaty. Celem jej było i jest — jak wiadomo — ustanowienie „pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusa“.

Rokowania chińsko-japońskie o uwolnienie Nankinu od najeźdźców.

Londyn. Na pokładzie krążownika japońskiego w Nankinie **odbyła się konferencja, w której wzięli udział czterej ministrowie chińscy, komendant wojsk japońskich i dowódca floty. Osiągnięto porozumienie. Obie strony zobowiązują się nie wszczynać walki. Japońskie okręty będą wycofane na odległość pięciu kilometrów od portu w Nankinie.** To samo uczynią kanonierki chińskie.

W Charbinie spokój.

Londyn. Agencja Reutera donosi, że **Charbin jest całkowicie zajęty przez wojska japońskie.** Wkraczanie wojsk odbyło się w spokoju.

Żelazna dywizja staje do walki.

Paryż. Według doniesień prasy paryskiej, pod Szanghajem ukazała się tak zw. **„żelazna dywizja“, wyćwiczona osobiście przez marszałka Czang-Kai-Szeka. Przybyło poza tem 10 tysięcy wojsk regularnych.**

W dniu wczorajszym **samoloty japońskie zarzuciły bombami arsenał chiński w Kao-Szang-Niao pod Szanghajem.**

Narady neutralnych.

Londyn. Na pokładzie kontrtorpedowca amerykańskiego „Havana“ odbyło się w Szanghaju spotkanie komendantów koncesyj cudzoziemskich. Zastanawiano się nad sprawą, co należy dalej przedsięwziąć, by nie ucierpiały interesy mocarstw europejskich i Ameryki Półn. **Postanowiono zwrócić się do komendy japońskiej, by wycofała patrole wojskowe z koncesyj międzynarodowych.** Życzeniu temu stało się zadość.

Wypadki chińskie rzucają tragiczny cień na obrady rozbrojeniowe.

Paryż. Wielkie dzienniki paryskie poświęcają długie artykuły konferencji genewskiej na tle wypadków na Dalekim Wschodzie. Na szczególną uwagę, zdaniem pism, zasługuje oświadczenie ministra wojny Tardieu, który oznajmił wobec przedstawicieli prasy, że na konferencji rozbrojeniowej zabierze głos przed Brüningiem, jakkolwiek program przewidywał porządek odwrotny. Pisma wyrażają przypuszczenie że **taktyka ta jest dobrze obliczona. Tardieu pragnie uniknąć polemiki z Brüningiem.** Wywody Tardieu będą miały charakter zwięzły i kategoryczny.

Pertinax w „Echo de Paris“ przewiduje, że mowy delegatów będą naogół spokojne. **Wypadki rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, przytłaczają swym ciężarem konferencję rozbrojeniową.**

„Excelsior“ donosi, iż pomimo odłożenia konferencji reparacyjnej, w najbliższym czasie nastąpi w Paryżu spotkanie Lavala, Mac Donalda i Brüninga.

Prolongata płatności długów niemieckich na 1 miesiąc.

Nowy Jork. Wzorując się na Banku Francji, **Federal Reserve Bank w Nowym Jorku przyznał Bankowi Rzeszy prolongatę pożyczki w wysokości 25 miljonów dolarów na przeciąg jednego miesiąca.** Pożyczka ta wchodziła w skład międzynarodowej pożyczki w kwocie 100 miljonów.

Powaga i trzeźwa ocena położenia przeważa wśród robotników.

Katowice. Ciężkie położenie robotników kopalnianych starają się wykorzystać niepewne elementy. Na odbywające się zebrania załogowe po kopalniach zjawiają się często nieznani zupełnie ludzie, usiłując w poważną lecz spokojną atmosferę obrad wnieść zarzewie strajków i wystąpień, zakłócających spokój publiczny. Uświadomieni robotnicy poznając się na niecnej robocie niepoczytalnych osobników, nie dają im posłuchu i w energiczny sposób wypraszają ich z zebrań. Nie wszędzie jednak trzeźwiejszym jednostkom udaje się opanować podniecone umysły, dowodem czego wybuchy w poszczególnych miejscowościach strajków całkowitych lub częściowych. **Do wywołania strajku dążą usilnie przedstawiciele Centralnego Związku Zawodowego, przeciw zaś porzucaniu pracy opowiadają się inne związki zawodowe.**

Naogół wśród mas robotniczych przeważa dążenie do podtrzymania wszędzie pracy. Tak naprzykład onegdaj załoga kopalni „Niemcy", wczoraj zaś kopalni „Mysłowice" opowiedziały się przeciw strajkowi. Na kopalniach „Richthoffen", „Nikisz" i „Wilhelm" strajk traci na sile i zmierza ku wygaśnięciu.

Na kopalni „Kleofas" doszło do przykrego zajścia miedzy częścią rozgoryczonych robotników, podjudzonych przez niepoczytalne elementy. Obito mianowicie inwalidę górniczego Pessla i cieślę górniczego Gajslera, wracających z pracy. Załoga kopalni „Ferdynand" zapowiedziała strajk.

Górnicy przeciwko strajkowi.

Lędziny w Pszczyńskiem. Na kopalni „Piast" w Lędzinach odbyło się w poniedziałek zebranie załogi. Po obszernej dyskusji w jawnem głosowaniu około 90 procent załogi wypowiedziało się przeciwko strajkowi. Także na innych kopalniach odbywają się głosowania.

Konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie zwolnienia robotników.

Katowice. W środę u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyły się konferencje w sprawie wniosków o zwolnienie robotników, wystosowanych przez dyrekcje tramwai śląskich i przez dyrekcje hut „Bismarka" i „Falva".

Dyrekcja tramwai śląskich zażądała zezwolenia na zwolnienie 110 robotników z oddziału torowego. Sprawę załatwiono ugodowo. Mianowicie, ci robotnicy, którzy mają za sobą **przekroczony wiek pracy, zostaną zemerytowani, dwudziestu robotników zostanie zredukowanych, a reszta pracować będzie zmniejszoną ilość godzin dziennie.**

Następnie insp. pracy **inż. Seroka** odbył konferencję z zainteresowanemi stronami w sprawie wniosków: **dyrekcji huty „Bismarck", która chce zwolnić 1900 robotników i dyrekcji huty „Falva", która chce zwolnić 1011 robotników.** W sprawie obu wniosków komisarz demobilizacyjny wyda orzeczenie w tych dniach, po rozpatrzeniu materjałów, jakich dostarczyła mu konferencja informacyjna.

Półwysep Hel zalany wodą.

Gdynia. Wskutek gwałtownej burzy na Bałtyku i podniesienia się poziomu morza, **na półwysep Hel w szeregu punktów wdarła się woda.** W Połubinie od strony zatoki Puckiej woda doszła do środka półwyspu, zalewając domy mieszkalne. **Ludność zmuszona była opuścić domostwa. W Jastarni woda zalała niżej położone tereny, szereg rodzin ewakuowano.** W Helu woda podmyła hotel Polonia, który częściowo stoi w wodzie. Zniszczeniu uległo również wiele sprzętów rybackich. W Kuźnicy, której groziło zalanie od strony pełnego morza, **ludność pracowała całą noc z dnia 1 na 2 bm. nad umocnieniem brzegów.** Pozatem od strony zatoki woda podmywała brzeg, przylegający do toru kolejowego. **Ofiar w ludziach nie było. Miejscowe władze przedsięwzięły odpowiednią akcję ochronną.**

Wczoraj burza ucichła dość szybko, morze uspokoiło się i oswobodziło ląd od swej inwazji. Szkody, dzięki krótkotrwałości zalewu, nie są duże. Na te inwazje morskie, powtarzające się dość często w okresie jesiennym i zimowym, niema niestety rady. Aby zabezpieczyć zupełnie brzeg zarówno od strony pełnego morza, jak i od zatoki (z tej strony woda podmywała brzeg, przylegający do toru kolejowego), trzebaby wielu miljonów złotych. Władze miejscowe śpieszyły z pomocą mieszkańcom w czasie zalewu, a obecnie pomagają w odrestaurowaniu domostw i obejścia.

Gdy Hitler był żandarmem...

Dziwne koleje obywatelstwa przywódcy niemieckich narodow. socjalistów.

Berlin. Rząd Turyngji nadesłał do ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej dokumenty stwierdzające, że Hitler od lipca 1931 roku jest obywatelem niemieckim. Z tego powodu prasa berlińska ogłasza rewelacyjne artykuły. Hitler istotnie przyjął obywatelstwo niemieckie, ściśle rzec zbiorąc został zaliczony w poczet obywateli Turyngji i to w sposób dość oryginalny. — Nagłą zmianę obywatelstwa Hitler zawdzięcza swemu przyjacielowi, dr. Fricke, który zajmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych Turyngji i jednocześnie jest przywódcą klubu hitlerowskiego w Reichstagu. Dr. Fricke, nie zasięgnąwszy nawet opinji sejmu krajowego, zwykłym dekretem **mianował Hitlera komendantem landjaegerów w zapadłej mieścinie Wildburghausen, w randze wachmistrza.** Nominacja ta przeszła bez wrażenia, gdyż dzienniki przeoczyły nazwisko przywódcy narodowych socjalistów w spisie nowomianowanych funkcjonarjuszów władz bezpieczeństwa Po mianowaniu nastąpiło w Wildburghausen „uroczyste" przyjęcie nowego komendanta miejscowej siły zbrojnej. Załoga, składająca się z trzech landjaegrów stanęła przed Hitlerem do raportu i na tem koniec. Jednakże skutki tej uroczystości były doniosłe, gdyż **Hitler został automatycznie obywatelem Rzeszy niem.**

Niektóre dzienniki napadają dziś na ministra Fricke, zarzucając mu samowolę. Donoszą poza tem, że przyjaciel Hitlera, będąc w swoim czasie prezydentem policji w Monachjum, energicznie popierał „puczystów". „Berliner Tageblatt". „Germania", „Vorwärts" nazywają **przyjęcie obywatelstwa niemieckiego przez Hitlera niesmaczną komedją,** twierdząc, iż przywódca narodowych socjalistów toruje sobie w ten sposób drogę do dalszej karjery politycznej. W razie przewrotu i ogłoszenia „trzeciego reichu", nikt nie będzie mógł robić Hitlerowi zarzutów, że jako obywatel austrjacki powinien trzymać się na uboczu.

Dzienniki popierające akcję ponownego wyboru Hindenburga twierdzą, że **po tym skandalu kandydatura Hitlera na prezydenta Rzeszy będzie niemożliwa.** Centrowa „Germania" wyśmiewa usiłowania Fricka, twierdząc, że cała afera znajdzie się kiedyś jako doskonała komedja na deskach scenicznych. „Vorwärts" pisze: **Żandarm Hitler w Hilburghausen umiera na szczycie swej karjery, wchodząc do historji Niemiec jako następca kapitana Köpenicka.**

TELEGRAMY.

Z Rady Wojewódzkiej.

Katowice. W czwartek odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którem złożyli przysięgę służbową nowoobrani członkowie Rady **ks. prałat Grim z Istebnej oraz p. Lorc z Lipin.** Dokonano rozdziału pożyczek z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej kwocie 1.468.000 zł. W dalszym ciągu przyznano subwencje: Śląskiej Izbie Rzemieślniczej 18 tys. zł., komitetowi rodzicielskiemu na dożywianie niezamożnej młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich 15 tys. zł., dla szpitala 60 tys. zł. i na budowę szkoły powszechnej w Żyglinie 3 tys. zł. Ponadto Rada wyznaczyła na regulację Wisły pod Ochabami 41 tys. zł. i wyraziła zgodę na zaciągniecie pożyczki w wysokości 850 tys. zł. przez miasto Katowice na dokończenie budowy gmachu administracyjnego przy ulicy Młyńskiej.

Wielka awantura w francuskim parlamencie.

Paryż. Podczas debaty nad reformą ordynacji wyborczej **izba francuska była** ub. nocy ponownie **widownią niebywałych awantur, wywołanych przez radykałów i socjalistów.** Socjalistyczny poseł Renaudel twierdził w swej mowie, że prawica chce sfałszować ordynację wyborczą, skoro jej nie może zupełnie usunąć. Przyczyną wniesienia projektu reformy ordynacji jest obawa przed zwycięstwem lewicy. Słowa te wywołały **niesłychaną burzę. Obie strony poczęły się wzajemnie obrzucać wyzwiskami, prawica gwizdała, lewica biła oklaski; kilku posłów lewicowych stanęło za pulpitami posłów prawicowych i stamtąd oklaskiwano mówcę. W pewnej chwili komuniści zaintonowali „Miedzynarodówkę", prawica odpowiedziała „Marsyljanką". Przewodniczący zmuszony był posiedzenie przerwać.** Po wznowieniu posiedzenia doszło do nowych awantur. Koło godz. 3 nad ranem uchwalono 292 głosami prawicy przeciw 253 lewicy odroczyć dyskusję do dziś rana.

Okręt z benzyną wyleciał w powietrze.

Nowy Jork. Przerażająca katastrofa zdarzyła się wczoraj w nocy na jeziorze Erie (Pensylwanja). **4 tys. tonowy okręt-cysterna „Bidwelln", należący do towarzystwa Sinclair Oil Co z nieustalonej przyczyny wyleciał w powietrze.** Okręt był naładowany benzyną. **Olbrzymi słup ognia widziano z przeciwległego brzegu jeziora, a w miasteczku Markus Hook powypadały wszystkie szyby z okien. Załoga okrętu, składająca się z 40 osób, padła w przeważnej liczbie ofiarą katastrofy. Wydobyto dotychczas 8 trupów, 18 poparzonych marynarzy odwieziono do szpitala. Los pozostałych 14 nie jest znany.**

Na Jagielniku.

Opowiadanie z prawdziwego zdarzenia.

6) (Ciąg dalszy.)

— Tak oni może i myślą... ale tak nie będzie. My wszyscy twardo stoimy przy tem, żeby Zagajewa dziedzic nie sprzedał, a sprzedać będzie musiał, jeżeli separunek nie dojdzie do skutku. Ktoby to chciał tak gospodarstwo prowadzić! Teraz bez płodozmianu, to partolenie się tylko, bo trzypolówka nie da na potrzeby przychodu... a przejdźże do płodozmianu, kiedy na ugorach paśniki wiejskie? Josek widocznie w to bije.

— To i dobije... zobaczysz. A i dziedzicowi... stary już, a syna nie ma... więc czy nie lepiej pozbyć się odrazu wszystkich kłopotów i wziąć tyle tysiąców w gotowym groszu?

— A ileż to tych tysięcy... jak ty miarkujesz...

Magda jęła się znowu zatłukiwania w szafliku, spuszczając oczy — odrzekła tylko mężowi: „Czy ja tam wiem!"

— Powiedziałem ci przecie, że włók dworskich zostało trzydzieści dwie. Jakbyś ty na ten przykład miała trzydzieści dwie kury, a każda kura zniosłaby po dwa jaja... to ile byś wszystkich jaj miała?

Magda zaprzestała dziobania w szafliku, a kiwając głową i uderzając w śmiech, tak mężowi odpowiedziała:

— Toć i twoja głowa nie lepsza, jak widzę... choć niby chłop jesteś i wójtem byłeś. Kto to słyszał, żeby kura odrazu po dwa jaja zniosła?

— A jakby nie odrazu... ale co dwa dni?

— Ba, co dwa dni... to co innego! Tobym miała jednego dnia trzydzieści dwa jaja.. a drugiego także trzydzieści dwa.

— A wszystkich razem?

— Wielka mi mądrość!.. Toby była kopa i cztery.

— A w kopie ile jest jaj?

— Toć wiadomo, sześćdziesiąt, a cztery do kopy, to i sześćdziesiąt cztery.

— Otóż tak samo i z tysiącami — mówił dalej Maciej. Bierz każdy tysiąc za jedno jajko, to i będziesz wiedziała, ile dziedzic mógł dostać od Niemca.

— Co nie, to nie — odpowiedziała Magda — bo jakbym miała tysiąc jaj na dzień, toby i tysiąc kur było, ja zaś mam tylko trzynaście.

Skrzypnęły drzwi, do izby wszedł Wawrzon, syn Wichurów. Chłopak to rześki, krew z mlekiem, smukły i już się w plecach na mężczyznę rozrasta, bo pięć tygodni temu skończył dwadzieścia lat. Zastępuje on ojca w gospodarstwie, przeszedł szkółkę gminną, więc i piśmienny, a pracowity, pilny, toż chočby i dwa tygodnie Macieja nie było w domu, da sobie radę. Dwóch tylko synów mają Wichurowie, tego jednego, drugi zaś, młodszy o dwa lata Wojtek, a trzecia córka Jagusia. Wojtek poszedł z kosą, uciąć na noc trawy dla koni, a Jagusia w ogrodzie zajęta pieleniem. Wawrzon wyprząg z wózka konie ojcowskie i wszedł do izby, żeby się dowiedzieć, na czem stanęły układy we dworze. Wszedł i ojca pocałowaniem w rękę przywitał.

— W samą porę przychodzisz — rzekł ojciec, całując dziecko w głowę. — My tu nie możemy na jedno zgodzić się z matką, więc nam dopomóż. Uważaj tylko. Jakbym ja na ten przykład miał trzydzieści dwie włóki ziemi, a ktoś mnie dawał po dwa tysiące rubli za włókę... ile to będzie wszystkich pieniędzy?

— Tfy!... po jakiemu ty gadasz — krzyknęła Magda. — Gadajże dokumentnie przynajmniej — po ludzku, bo chłopaka zbijesz z tropu.. zupełnie tak samo, jak mnie. Tu idzie nie o to, coby ojciec dostał, a tylko, ile dziedzic dostanie, jakby sprzedał folwark po dwa tysiące za włókę.

Chłopak się uśmiechnął i przystępując do matki, pocałował ją w rękę.

— Toć to na jedno wyniesie, za przeproszeniem — powiedział — czy ojciec, czyli też dwór ma sprzedać, bo to tylko rachunek.

— A nie jedno — zagadała do syna Magda — my włókę zaledwie mamy, więc skąd nam tyle wziąć do sprzedania?

— Dajże ty jemu odpowiedzieć — rzekł Maciej. — No chłopcze... ile?

— Będzie sześćdziesiąt cztery tysiące — powiedział bez zająknienia Wawrzon.

— O! o... mądrala! — odezwała się Magda. — jakby się zmówili z ojcem na jedno. Zamiast rachowania tysiąców, a jeszcze cudzych, weź-no ty szaflik i zanieś pożywienie prosiakom.

To mówiąc, posypała parę garści otręb, zalała wodą z sagana, wymieszała i Wawrzon wyszedł z szaflikiem, niosąc kurzące się jadło do chlewa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżaca

Piątek 5 lutego

Św. Agaty, panny i męczenniczki.

Św. Geniusa i Albina, biskupa.

Św. Izydora, męcz.

Kalendarz słowiański: Dobrochna.

Jutro sobota, 6 lutego: Św. Doroty, panny i męczenniczki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.14;	o godz. 16,43.
Księżyca	o godz. 7,11;	o godz. 15,12.

*

Z historii śląskiej.

5 lutego. 1743. W Tworkowie (pow. raciborski), zgorzało 12 posiadłości. — **1746.** Umarł **ksiądz Jan Michalski,** dziekan zmniejszonego archipresbiterjatu toszeckiego. — **1775.** Nowozbudowany most nad rzeką Odrą **w Opolu** zniszczyły kry lodowe. — **1821.** Złodzieje odwiedzili kościół **w Janowicach** i zabrali niemal wszystkie kosztowności. — **1865. W Miechowicach,** w pow. bytomskim, odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego kościoła św. Krzyża. Część kosztów pokrył ówczesny właściciel Miechowic, hr. von Thiele Winkler.

*

W roku: 1534. Piisarz miejski **w Gliwicach** otrzymywał wynagrodzenie roczne w wysokości 6 guldenów 30 groszy, natomiast burmistrz i rada miejska pracowali bez zapłaty. — **1534—1559.** Wokoło **Suchejgóry,** bito 290 szybów. **1534. W Nakle** bito 84 szybów i ustawiono odwodniarki konne. — **1534.** Gliwiczanie składali podatku menniczego 9 guldenów 33 groszy. (**Gliwice** biły dla siebie pieniądze). — **1534.** Podatek mieszczan gliwickich przyniósł 46 guldenów 14 groszy dochodu. Dziesięciu gospodarzy **z Szobiszowic** dawało 36 florenów 11 groszy. **Żerniki** 9 flor. itd. — **1534.** W **Gliwicach** zamieszkiwało 13 piekarzy, 27 obuwników i 26 rzeźników. Później w r. 1596 naliczono już 21 piekarzy, 27 obuwników, 25 masarzy i 7 gorzelników.

Ciągnienie pożyczki budowlanej.

Dziś odbyło się losowanie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej.

Wylosowano:

1 premję 250 000 zł. na nr. 297712.

1 premję 50 000 zł. na nr. 273164.

10 premji po 10 000 zł. na nry: 29705 186064 638162 672618 628054 960071 254695 323356 753556 298984.

100 premji po 1 000 zł. na nry: 73514 591130 635757 959928 562653 929443 40896 66226 46119 99441 259531 528313 132557 909272 510861 470533 19069 689006 263791 574226 711289 313647 178283 258823 925120 127819 301166 194904 875207 556973 599489 953638 366593 713910 783039 83382 819699 917773 523143 135184 269054 61895 645392 211778 465117 610163 610923 866372 40585 116928 656791 644278 299476 675473 403307 378488 275966 599988 883822 832652 468669 390639 789204 543504 208015 473978 451318 93334 141187 977917 37728 566133 140670 52852 985041 20406 493154 714900 320787 689760 362118 882016 890120 607762 865760 295359 97936 981450 520586 629990 563305 310184 563305 629990 520285 981450 97936 699304 864027 458181 990532.

— **Podwyżka opłat od weksli.** Według opracowanego przez ministerstwo skarbu projektu o zmianie opłat stemplowych przewidywane jest podwyższenie opłat od weksli. Pociągnie to za sobą podwyżkę cen blankietów wekslowych.

— **Polska odkupuje kawałek linji kolejowej od Czechosłowacji.** W Ołomuńcu zakończona została czterodniowa konferencja kolejowa polsko - czeskosłowacka, w wyniku której zawarto porozumienie między zarządami kolejowemi obu państw w spornej dotychczas sprawie ceny wykupu odcinka kolejowego Svinov — Witkowice — Cieszyn, znajdującego się na terytorjum polskiem. Od cinek ten Czechosłowacja odstąpiła Polsce, która włączyła go do nowowybudowanej linji kolejowej Cieszyn — Moszczenica.

— **Protest inwalidów wojennych.** W tych dniach odbyło się zgromadzenie inwalidów wojennych okręgu warszawskiego. Na zebraniu tem postanowiono zaprotestować przeciwko zamierzonemu cofnięciu zaopatrzeń ze skarbu państwa dla lżej poszkodowanych inwalidów wojennych.

Z Cieszyńskiego.

Komunikat dla Czytelników z Cieszyńskiego.

Stosownie do programu pracy i pomocy, jaką dajemy naszym Czytelnikom, zawiadamiamy, że każdy nasz Czytelnik, który wykaże się odnośnym kwitem prenumeraty, może otrzymać **bezpłatną** poradę prawną w jakichkolwiek sprawach u naszego doradcy prawnego, który porad tych udzielać będzie:

w Cieszynie: dnia 20 lutego przed południem w Domu Narodowym II p., biuro Tow. rolniczego;

w Skoczowie: 17 lutego przed południem w hotelu pod „Białym koniem";

w Bielsku: 10 i 27 lutego przed południem, Miejskie Wzgórze, w biurze Towarzystwa roln.-leśn., I piętro;

w Strumieniu: 22 lutego przed południem w Rynku, restauracja p. Sylwestra Dudy;

w Istebnej: w każdą pierwszą niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca, lecz dopiero począwszy od kwietnia.

Czytelników naszych zawiadamiać będziemy z początkiem każdego miesiąca o terminach i miejscach udzielania porad bez ustalania ich naprzód na stałe, gdyż chcielibyśmy urządzać je tak, aby mogła z nich korzystać, jak największa ilość Czytelników. Przy tej sposobności zwracamy uwagę naszych Czytelników, aby wpłacali abonament do rąk naszych zastępców - agentów, którzy wydają odpowiednie kwity, lub też wpłacali na podstawie czeków P. K. O., a wszystkie takie pokwitowania służą za legitymację przy korzystaniu z bezpłatnych porad.

Obrady ojców miasta.

Cieszyn. Na posiedzeniu w dniu 1-go bm. wydział gminny miasta Cieszyna uchwalił najpierw po referacie prof Jasckiego pięć statutów, regulujących sposób pobierania opłat miejskich od wodociągów, opłat kanałowych, od wywozu śmiecia, o przestrzeganiu czystości i w przedmiocie podatku od parcel i gruntów niezabudowanych. Następnie bez dyskusji przyjęto wniosek komisji skarbowej, by dzierżawcy kina miejskiego obniżono czynsz dzierżawny o 50 procent od 1 listopada 1931 pod warunkiem, że zapłaci on swój dług; w przeciwnym zaś razie gmina rozwiąże z nim umowę i zlikwiduje kino. Po referacie wiceburmistrza posła Halfara uchwalono utworzyć własny fundusz bezrobocia dla miejskich robotników, którzy dotychczas nie byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia. Znamienną jest rzeczą, że za uchwałą tą głosowali wszyscy członkowie wydziału z wyjątkiem, o dziwo, trzech socjalistów! W dalszym ciągu przyjęto regulamin służbowy dla pracowników gminnych i załatwiono szereg spraw koncesyjnych i t. p. Między innemi uchwalono zaopinjować przychylnie podania o koncesję trzech przedsiębiorstw autobusowych: J. Molin na linję Cieszyn — Katowice, G. Kotusiński na linję Cieszyn — Wisła i St. Miodoński na linję Cieszyn — Ustroń. W końcu odbyło się posiedzenie poufne dla załatwienia spraw personalnych.

Bal Polskiego Czerwonego Krzyża.

Cieszyn. Przypominamy, że w dniu 6 lutego 1932 r. odbędzie się tradycyjny bal P. C. K. w hotelu pod „Jeleniem". O ileby kto nie otrzymał zaproszenia, prosimy zgłosić się osobiście lub telefonicznie (nr. tel. 287) do sekretarza P. C. K., naczelnika więzienia p. Bełtowskiego. Jako atrakcję przygotowuje komitet solowe produkcje taneczne znakomitej tancerki p. S.. loterje fantową, wybór królowej balu i t. p.

Bal reprezentacyjny.

Cieszyn. Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych R. P. koło w Cieszynie, urządza w sobotę, dnia 6 lutego 1932 r. w sali hotelu „Pod wołem" bal z urozmaiconym programem. Przygrywać będzie doborowa orkiestra P. S. P. Wyśmienity bufet we własnym zarządzie. Początek o godz. 8 wieczorem. Strój dowolny, wstęp za zaproszeniem, które otrzymać można w sklepie papieru p. Fr. Kozła, ul. Marszałka Piłsudskiego. O liczny udział uprasza

Komitet.

Uziemianie prądów elektrycznych.

Cieszyn. Zarząd miasta zwraca uwagę na rozporządzenie min. poczt i telegr. z dnia 21 października 1931 r., w myśl którego uziemianie aparatów radjowych przez łączenie ich do przewodów gazowych i kanalizacyjnych jest wzbronione. Natomiast łączenie aparatów do przewodów wodociągowych jest zezwolone.

Rozprawa o fałszowanie niemieckich banknotów.

Cieszyn. W dniu 1 bm. odbyła się przed sądem karnym w Cieszynie rozprawa o usiłowane fałszowanie niemieckich banknotów. Oskarżonymi byli: inż. Franciszek Bonarens, oraz podmajstrzy Franciszek Sick, którzy byli zajęci przy budowie zapory w Wapiennicy pod Bielskiem z ramienia zagranicznej firmy niemieckiej. Inż. Bonarens został od winy i kary uwolniony, natomiast podmajstrzy Sick zasądzony został na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem kary na 4 lata.

Zgromadzenie Związku Śl. Katolików.

Wisła. W niedzielę, dnia 7 lutego rb. po nabożeństwie odbędzie się miesięczne zgromadzenie Koła Związku Śląskich Katolików w sali Piasta. Referat wygłosi pan poseł na sejm dyr. **Halfar z** Cieszyna. O liczne i punktualne przybycie na zgromadzenie zaprasza członków.

Zarząd.

Został pchnięty przez wagon kolejowy.

Zebrzydowice w Cieszyńskiem. W dniu 30 stycznia uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na przejściu kolejowem 12-letni Leon Konieczny. W chwili, gdy usiłował tuż za pociągiem przejść przez tor, pchnął go ostatni wagon tak, iż upadł na stopnie wagonu i doznał pęknięcia czaszki. Wskutek odniesionych okaleczeń zmarł dnia następnego.

Pożar.

Grodziec. Z niewiadomych przyczyn w niedzielę, dnia 31. 1. b. r. wybuchł pożar w przybudówce gorzelni dr. Ernesta Habichta. Dzięki natychmiastowej i energicznej akcji ratunkowej obywateli, mieszkających w miejscu i sąsiedztwie oraz miejscowej straży, która w bardzo krótkim czasie przybyła na miejsce pożaru, udało się pożar zlokalizować i nie dopuścić do zajęcia samej gorzelni — co spowodowałoby ogromną katastrofę. Zauważyć należy, że chociaż posiadamy młodą straż — to jednakowoż w takich wypadkach wywiązuje się ona znakomicie, za co należy jej się uznanie — a ataki, kierowane pod jej adresem przez pewnego osobnika (jak to miało miejsce przy tym pożarze), budzą tylko politowanie u znających stosunki miejscowe.

Walne zgromadzenie koła Macierzy Szkolnej.

Zamarski. Walne zgromadzenie koła Macierzy Szkolnej odbyło się 17 stycznia. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyborów. Zarząd pozostał w tym samym składzie. W ubiegłym roku bibljoteka znacznie wzrosła. Zakupiono bowiem poza innemi kilkanaście dzieł dotyczących rolnictwa, by i rolnicy mogli z bibljoteki korzystać. Zaznaczyć należy, iż miejscowa ludność wykazuje coraz więcej zrozumienia dla spraw oświatowych.

Kradzież pasów transmisyjnych.

Stare Bielsko w Bielskiem. Dnia 1 bm. skradziono z warsztatu stolarskiego firmy Bartelmus w Starem Bielsku dwa pasy skórzane długości 20 mtr. wartości 5 000 zł. (p)

Zderzenie samochodów.

Międzyświecie w Cieszyńsk. Dnia 3 bm. o godz. 0.15 jadący drogą w Międzyświeciu samochód osobowy kierowany przez szofera Edwarda Benedykta z Białej wskutek nieprzepisowej jazdy zderzył się z samochodem osobowym Gustawa Molina z Cieszyna, wskutek czego samochód Molina został poważnie uszkodzony a sam Molin, jak również i żona jego doznali poważnych okaleczeń. Kierowca samochodu Benedykt wyszedł z wypadku bez szwanku.

Województwo śląskie.

* **Izba handlowa będzie pobierała opłaty od wniosków o ulgowe paszporty handlowe.** Izba Handlowa zawiadamia, że począwszy od dnia 31 stycznia rb. wprowadziła na wzór innych Izb Przemysłowo - Handlowych opłaty od wniosków obywateli polskich o ulgowe paszporty handlowe zagraniczne, a to w wysokości 3.— zł. od wniosku na wyjazd jednorazowy i 5 zł. na wyjazd wielokrotny, oraz od wniosków o udzielenie wiz wjazdowych do Polski dla obywateli obcych państw 10.— zł. za jednorazowy wjazd i 20.— zł. za wielokrotny.

Z Katowickiego

Pierwszy wykład o budownictwie stalowem.

Katowice. W piątek, dnia 5 bm. odbędzie się staraniem Stow. inżynierów i techników oraz Związku architektów woj. śląskiego w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych o godz. 19 drugi z kolei odczyt z cyklu wykładów o budownictwie stalowem p. t.: „Zasady projektowania budowlanych konstrukcyj stalowych", który wygłosi wykładowca politechniki lwowskiej p. inż. Venceslav Poniz. Na podstawie pierwszego odczytu można było zauważyć, że wykłady o aktualnem obecnie budownictwie stalowem wzbudziły silne zainteresowanie kół fachowych.

Rezolucja koła P. Z. P. w hucie Baildon.

Katowice. Zgromadzeni na swem walnem zebraniu w dniu 28 stycznia rb. członkowie koła P. Z. P. — Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych Biurowych i Handlowych — w hucie Baildona przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie zarządu koła oraz członków rady urzędniczej zaniepokojeni o swój zagrożony byt, uchwalają: 1. zwrócić się do zarządu związku, by w porozumieniu z radą urzędniczą poczynić kroki w celu wdrożenia przez nadzór sądowy huty „Pokój" dochodzeń co do zarzutów, poczynionych w prasie członkom dawn. zarządu Spółki; 2. domagać się niezwłocznego wypłacenia pracownikom zaległych od miesiąca listopada 1931 r. poborów; 3. żądać uregulowania zaległych składek do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w celu nieutracenia przez ubezpieczonych praw do świadczeń tegoż Zakładu; 4. wnieść energiczny protest przeciw zamierzonemu obniżeniu poborów taryfowych i dalszemu zwolnieniu pracowników.

Bezalkoholowa zabawa taneczna.

Katowice. Po ukończeniu akademji dnia 2 lutego rb. w tej samej sali odbyła się z ramienia Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej bezalkoholowa zabawa taneczna. Zabawą kierował sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff. Przygrywała orkiestra kolejowa przeważnie członkowie Abstynenckiej Ligi Kolejowców. Mimo, że nie było żadnych napojów alkoholowych bawiono się ochoczo aż do godz. 2.30 rano. Miło było być gościem takiej zabawy, gdzie

wszyscy uczestnicy byli trzeźwi. Gdyby więcej takich zabaw urządzano, nie byłoby tyle różnych przykrych zajść, jak. jesteśmy często świadkami. Szczególnie młodzież brała udział w zabawie.

Odczyt lotniczki śląskiej.

Katowice. Dnia 16 bm. o godz. 20,15 w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego, ul. Wojewódzka 45, II. p. odbędzie się staraniem wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia odczyt (wraz z przeźroczami) pod tytułem: „Moje wspomn. z lotu dookoła Polski", który wygłosi uczestniczka I-go rajdu lotniczek p. Marja Wardasówna, dzielna śląska pilotka Bilety w cenie od 50 gr. do 3.— zł. są do nabycia w księgarni p. T. Mikulskiego ul. Marjacka 2, a w dzień odczytu od godz. 19 przy kasie.

Walne zebranie zarządu okręgu katowickiego S. M. P.

Katowice. Dnia 2 lutego rb. odbyło się w Katowicach w szkole wydziałowej walne zebranie zarządu okręgu katowickiego Stow. Młodzieży Polskiej męskiej. Nowowybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes Władysław Kowolik, wiceprez. Antoni Kurek, I. sekret. Paweł Nierychło, II. sekr. Stanisław Major, skarbnik Paweł Broda, I. bibljotek. Jerzy Sołtysek, II. bibljotek. Śliwka, nacz. sportu Teodor Bonk, zelator Ludwik Pańta, I. kier. szachu Wiktor Gawor, II. kier. szachu Edward Foltys, komisja rewizyjna: Kosmą, Biskup i Wieczorek. Przybyła z Poznania redaktorka „Przyjaciela Młodzieży" wygłosiła w czasie zebrania dwa wykłady pod tytułem „Jak zabrać się do trudnych zagadnień życiowych" i „Kółka wychowawcze w SMP." Z wielkiem zainteresowaniem słuchali druhowie tych wykładów, urozmaiconych pięknemi przykładami z życia codziennego.

Zderzenie pojazdów.

Katowice. Dnia 1 bm. na szosie pomiędzy Król. Hutą a Dębem jadący samochodem osobowym Kurt Horn z Katowic w czasie wymijania zderzył się z samochodem półciężarowym, wskutek czego oba pojazdy zostały znacznie uszkodzone a kierowca samochodu Horn i towarzysząca mu Friebowa z Katowic doznali lżejszych okaleczeń. (p)

Pianowane włamanie nie udało się.

Katowice. Dnia 3 bm. przytrzymano w Katowicach zawodowych włamywaczy Zygmunta Kosmana i Kazimierza Jankowskiego z Warszawy. Jankowski tegoż dnia po odbyciu kary trzymiesięcznego więzienia o godz. 13 został z więzienia w Katowicach zwolniony i w celu spotkania się z Kosmanem udał się on do restauracji Hofmana przy ul. Mikołowskiej w Katowicach, gdzie Kosman go oczekiwał. Kosman od dnia 2 bm. zamieszkiwał w hotelu „Pod Złotą Gwiazdą" w Katowicach i po wyjściu z więzienia Jankowskiego planował dokonać wspólnie z nim włamania. W pokoju zajmowanym przez Kosmana w hotelu pod Złotą Gwiazdą zakwestjonowano dużą walizkę skórzaną zawierającą większą ilość narzędzi do włamania różnego rodzaju. (p)

Zderzenie samochodu z tramwajem.

Katowice. Dnia 3 bm. jadący ul. M. Piłsudskiego w Katowicach samochód osobowy kierowany przez szeregowego 73 p. p. obok starostwa w Katowicach zderzył się z tramwajem, wskutek czego tak tramwaj jak i samochód został lekko uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Kradzież.

Katowice. Z zamkniętego strychu należącego do Małgorzaty Kowalewskiej przy ul. Opolskiej, skradziono w ub. tygodniu piecyk, służący do ogrzewania wody w łazience, kocioł metalowy, pompę oraz prysznicę, łącznej wartości około 800 zł. (p)

Rozprawa o sprzeniewierzenie.

Katowice. W najbliższym czasie odbędzie się w Katowicach sensacyjna roz prawa o sprzeniewierzenie 180 000 zł. na szkodę znanej firmy spedycyjnej „Polski Lloyd" w Katowicach. Na ławie oskarżenia zasiądzie p. Achilles Moreau, b. kierownik katowickiego oddziału tej firmy. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w r. 1930 kwotę tę sprzeniewierzył na szkodę tej firmy.

Zebranie Stowarzyszenia urzędników miejskich.

Król. Huta. W dniu 30 stycznia rb. odbyło się pod przewodnictwem p. inspektora Jańczaka walne zebranie Stowarzyszenia urzędników i funkcjonarjuszy miejskich w Król. Hucie, które poza sprawami organizacyjnemi zajmowało się położeniem stanu urzędniczego w dobie obecnej z widokami na przyszłość. Sprawozdanie z działalności za ubiegły rok wykazało wielką ruchliwość organizacji, tak na polu walki o byt materjalny, jak i na polu fachowego dokształcenia pracowników miejskich, co świadczy dodatnio o żywotności jedynej na terenie administracji miejskiej organizacji zawodowej, liczącej 250 członków. Zarząd na rok 1932 wybrano w następującym składzie: prezes inspektor Jańczak, I. wiceprez. inspektor Swoboda, II. wiceprez. st. sekret. Barakoński, sekretarz funkcj. miejski Demel, zast. sekr. sekretarz Bromka, skarbnik st. sekret. Słabik, ławnicy: dyr. inż. Strzała, rewizor Broda, funkcj. miejski Robert Baluch. Z uwagi na klęskę bezrobocia, które w szczególności dotkliwie odczuwają obywatele miasta Król. Huty uchwalono przeznaczyć z nadwyżek budżetowych stowarzyszenia za rok ubiegły 300.— zł. na zakup losów loterji fantowej dla bezrobotnych. Ponadto uchwalono 100.— zł. na budowę Domu Ludowego i 100.— zł. na budowę kościoła św. Antoniego w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 5. lutego br.: „Hiszpańska Mucha" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 6. lutego br.: „Pod gwiaździstą banderą" o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 6. lutego br.: „Spódniczka czy toga" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Hr. Luksemburg" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Bohaterowie" o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 5. lutego br.: „Pan Jowialski" w Król. Hucie o godz. 15.30 dla szkół.

Poniedziałek. 8. bm.: „Hiszpańska Mucha" w Mikołowie o godz. 19.30.

Poniedziałek, 8. bm.: „Boahterowie" w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Wtorek, 9. bm.: „Hiszpańska Mucha" w Brzezinach Śl. o godz. 19.30.

Repertuar kin.

Kino Capitol (Wielka sala): „Plan Wu". (Nowa sala): „Romans z włamywaczem".
Kino Casino: „Trader Horn" — prolongowano.
Kino Riatlo: „Romanse cygańskie".

Śmiertelne przejechanie samochodem.

Zawodzie pod Katowicami. Dnia 30 ub. m. o godz. 23 jadący ulicą Bogucicką samochód osobowy najechał na przechodzącego przez jezdnię 28-letniego Eryka Mondena z Zawodzia, który doznał pęknięcia czaszki, złamania prawej ręki i ogólnych okaleczeń ciała. W stanie nieprzytomnym odstawiono najechanego do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie wskutek poniesionych okaleczeń zmarł. Kierowcę samochodu, Płaczka, przytrzymano, jednak po przesłuchaniu zwolniono. (p)

Z Pszczyńskiego

Przedstawienie teatralne „Sokoła"

Pszczyna. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" urządza w dniu 7 lutego rb. o godz. 19,30 na sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie przedstawienie teatralne pod tyt. „Klub kawalerów" połączone z występami gimnastycznemi oraz zabawą taneczną. Wobec tego, że czysty zysk przeznaczony jest na cele kulturalno - wychowawcze dla członków naszego towarzystwa, zwracamy się do obywateli z prośbą o poparcie tej imprezy.

Ulepszenie komunikacji pocztowej.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Od 1 lutego br. począwszy jeździć będzie poczta z Bierunia Starego do Bierunia Nowego — jak dawniej — dwa razy dziennie, mianowicie rano jak dotychczas, a po południu o godzinie 4. Jeździć ma taki sam omnibus pocztowy, jak jeździł kiedyś przed wojną. Ulepszenie komunikacji pocztowej należy powitać z wielkiem uznaniem dla naszych władz pocztowych, gdyż dotychczasowy jednorazowy dojazd po przesyłki pocztowe do Bierunia Nowego na kolej był zgoła niewystarczający. Przytem nie zaszkodzi przypomnieć zaprowadzenie ruchu osobowego na linji towarowej, prowadzącej do prochowni. Przy dobrej woli mogłaby dyrekcja kolei nareszcie uczynić zadość długoletnim zabiegom w tym kierunku naszych władz i naszego obywatelstwa.

Uruchomienie fabrkyi azotu w Wyrach?

Wyry w Pszczyńskiem. Jak się dowiadujemy, zarządca firmy „Oswag" w Łaziskach Górnych, inż. Aleksander Eggert, jest w trakcie sfinalizowania umowy. co do ponownego uruchomienia w najbliższym czasie fabryki azotu w Wyrach, gdzie — jak wiadomo — straciło pracę 600 robotników. Robotnicy ci, po szczęśliwem ukończeniu pertraktacyj — będą ponownie przyjęci do pracy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Imielin w Pszczyńskiem. Dnia 1 bm. spadł z furmanki naładowanej nawozem rolnik Józef Myrda i dostał się pod koła, które przejechały mu przez lewą nogę i rękę. Myrda doznał złamania kości goleniowej i ręki. Odstawiono go do szpitala w Mysłowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. (p)

Złamała nogę przy wsiadaniu do pociągu

Kosztowy w Pszczyńskiem. Na przystanku kolejowym w Kosztowach w czasie wsiadania do pociągu osobowego w dniu 3 bm. o godz. 6,30 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny upadła na peronie Marja Jopek z Imielina z zawodu służąca i złamała sobie lewą nogę. Odstawiono ją do szpitala miejskiego w Mysłowicach. (p)

Z Rybnickiego

Odroczone walne zebranie.

Rybnik. Na mocy uchwały sądowej miało się w zeszłą niedzielę odbyć walne zebranie t. zw. Związku katol. robotników i rzemieślników, raczej „kasy pogrzebowej". Zebrało się przeszło 300 zainteresowanych. Sędzia p. Kuśka, który miał zebraniem, z polecenia sądu, kierować, oznajmił zebranym, że walne zebranie nie może się odbyć z powodu wniesienia zażalenia obecnego zarządu w ostatniej chwili, i że dotychczas nie nastąpiło w tej sprawie rozstrzygnięcie wyższej instancji, z tego powodu uchwały tego zebrania nie miałyby znaczenia. W dalszym ciągu odczytał list obecnego zarządu kasy, który się godzi zwołać walne zebranie na dzień 21 lutego. Zarząd sam na owo zebranie nie przybył, co daje dużo do myślenia. To też nic dziwnego, że wśród zebranych panował nastrój burzliwy, wrogo nastrojony do członków zarządu kasy, którzy mieli przecież najlepszą sposobność oczyszczenia się z czynionych im zarzutów.

Pogrzeb.

Rybnik. W niedzielę odprowadzono na wieczny spoczynek obywatela Karola Sone, który rażony paraliżem zmarł nagle. Zmarły był uchodźcą z powiatu strzeleckiego, był dobrym katolikiem i Polakiem. Od dłuższego czasu abonował on „Katolika Polskiego". Niech odpoczywa w pokoju.

Usiłowali rozbroić przedstawiciela władzy.

Szczygłowice w Rybnickiem. Dnia 31 ub. m. o godz. 5.30 doszło do bójki przed kasynem w Szczygłowicach pomiędzy motocyklistą Romanem Tomankiem z Rybnika z jednej strony a Fryderykiem Zdrzałkiem, Stanisławem Fyszynem i Walterem Waluszkiem z Knurowa z drugiej strony. W związku z tem został zawezwany do interwencji posterunkowy Jan Fryderyk, który zapobiegł pobiciu Tomanka. Napastnicy rzucili się jednak na posterunkowego, usiłując go rozbroić, przyczem jeden z nich uderzył Fryderyka ręką w twarz. W obronie własnej post. Fryderyk użył szabli, zadając Zdrzałkowi kilka lżejszych obrażeń w okolicę głowy. Następnie awanturnicy rozbiegli się. Dochodzenia w toku.

Usiłowane zabójstwo.

Knurów w Rybnickiem. Dnia 30 ub. m. o godz. 24 na ul. Dworcowej bezrobotny Jan Rogoń zaczepił pracownika Spółki Brackiej w Knurowie Karola Szota i słowami „to ty, ja cię zastrzelę" wydobył rewolwer z zamiarem zastrzelenia Szota. Zaskoczony tym wypadkiem Szot energicznym ruchem ujął Rogonia za rękę i przy pomocy przechodniów odebrał mu broń a następnie zamierzał odprowadzić go do miejscowego posterunku. W tej chwili jednak Rogoń wydobył z kieszeni drugi rewolwer, lecz i ten został mu przez Szota odebrany. Będąc rozbrojony Rogoń wyrwał się z rąk Szota i zbiegł. Pościg za nim w toku. (p)

Pożar stodoły.

Marklowice Dolne w Rybnickiem. W nocy na 28 bm. wybuchł w stodole Marjanny Smołkowej pożar, który zniszczył ją doszczętnie, wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi około 4 000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. (p)

Stodoła pastwą płomieni.

Mszana w Rybnickiem. Dnia 29 ub. m. wybuchł pożar w stodole Zofji Holandowej i zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy, wyrządzając szkodę na około 3 000 zł. Przyczyny pożaru również nie ustalono. (p.)

Kradzież pościeli.

Mszana w Rybnickiem. W nocy na 31 ub. m. skradziono z mieszkania Karola Bugli 2 pierzyny wraz z powłokami, 11 poduszek, 8 nakryć na łóżka, 4 białe poszewki na pierzynę i 8 do poduszek, 7 bluzek damskich, kilka prześcieradeł i dużą wełnianą chustę do stroju wiejskiego, łącznej wartości 1000 zł. Silnie podejrzani o kradzież są cyganie obozujący w tej okolicy. (p)

Pożar.

Żory w Rybnickiem. Dnia 2 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole murowanej Franciszka Durynka i zniszczył doszczętnie dach stodoły i maszyny rolnicze. czem wyrządził szkodę na około 3 000 zł. Spalony objekt ubezpieczony jest w towarzystwie ubezpieczeniowem na kwotę 4 000 zł. (p)

Kradzież sukna.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dnia 27 ub. m. wieczorem weszli nieznani sprawcy do warsztatu krawieckiego Józefa Połomskiego i skradli większą ilość sukna granatowego ,przeznaczonego na uszycie mundurów kolejowych. wartości około 700 zł. (p)

Zderzenie samochodów.

Bełk w Rybnickiem. Dnia 30 ub. m. na szosie obok urzędu gminnego w Bełku zderzył się samochód półciężarowy kopalni „Dębieńsko" z samochodem ciężarowym. Wskutek wypadku samochód kopalni „Dębieńsko" został znacznie uszkodzony a szofer tego samochodu Kurpanik jak i pomocnik jego Józef Owca z Czerwionki doznali lżejszych okaleczeń głowy. Szofera Kurpanika odstawiono do szpitala w Bełku a pomocnika po nałożeniu mu opatrunku pozostawiono w opiece domowej. (p)

Z całej Polski.

Proszą się do więzienia!

Toruń. W Chojnicach, na Pomorzu, dwaj bracia, Jan i Stanisław Madziarowie, sami zgłosili się do władz policyjnych, oświadczając, iż dokonali kradzieży gęsi u jednego z gospodarzy. Na rozprawie ze łzami w oczach prosili oni sędziego o zamknięcie ich w więzieniu, gdyż są bezrobotni i nie mają się gdzie podziać na zimę. Sędzia znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdyż bracia nie byli dotychczas karani, lecz kradzieży istotnie popełnili. Według przepisów prawa, sędzia miał prawo wykonanie wyroku zawiesić, jednakże na prośbę skazanych pozwolił im natychmiast rozpocząć odbywanie kary.

Listy naszych Czytelników.

Przeciwko cofnięciu rent lekko poszkodowanym inwalidom wojennym.

Kończyce w Katowickiem. W niedzielę, dnia 31 stycznia rb. w lokalu p. Durczaka odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. celem zaprotestowania przeciw zamiarowi rządu, zniesienia rent lekko poszkodowanym inwalidom wojennym. Przebieg tego zebrania był bardzo burzliwy. Żaląc się na niedostateczne zaopatrzenia ofiar wojny, zebrani zwracają uwagę społeczeństwu polskiemu na ujemne skutki, jakie wyrządzić może cofnięcie rent lekko poszkodowanym inwalidom wojennym. To okrojenie prawa, ujemnie wpłynie przedewszystkiem na wychowanie młodzieży, jak i na rozwój naszej młodej armji. Jeśli bowiem dziś sierota lub dziecko jest świadkiem, jak ojciec kaleka, czy matka jego, wdowa, ciężko walczyć muszą z powodu kalectwa wojny o swój byt, to nigdy nie będzie ono usposobienia patrjotycznego, a tem samem naród dobrego żołnierza do armji nie zyska. Ponieważ zaś dobrobyt i szczęście narodu zależy jednak od dobrej armji, przeto wskazują zebrani, by cofnięciem rent, co zresztą byłoby tylko minimalną oszczędnością dla Państwa, nie wyrywać ostatniej iskry patrjotyzmu z serc młodzieży i przyszłych żołnierzy. W końcu postanowiono wysłać uchwaloną na tem zebraniu odnośną rezolucję do p. prezesa rady ministrów, p. min. skarbu oraz p. prezesa klubu B. B. W. R.

Festyn zimowy na cele bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. W sobotę, dnia 30 stycznia br. na torze łyżwiarskim kopalni „Bielszowice" urządzono „festyn zimowy". W programie dosyć obfitym na szczególną uwagę zasługuje występ w sztucznej jeździe na lodzie wicemistrzyni Śląska p. Czorównej z Katowic, której występy były pomimo słabego lodu, bardzo efektowne. Poświęcenie się p. Czorównej dla akcji pomocy dla bezrobotnych przez oddanie czasu i wydatków, zasługuje na szczególne uznanie i publiczne podziękowanie. W drugiej części programu odbył się mecz hokejowy pomiędzy drużyną hokejową gimnazjalną z Katowic i drużyną hokejową z Bielszowic z wynikiem 7:2 na korzyść drużyny katowickiej. Drużyna bielszowicka pomimo pierwszego występu grała udatnie i sprawnie.

Czysty zysk całej imprezy w wysokości 191,35 zł przekazany został do miejscowego komitetu pomocy dla bezrobotnych. Festyn został urządzony z ramienia Związku Harcerskiego w Bielszowicach pod protektoratem miejscowego K. P. H.

Rada związkowa Zw. Młodzieży Polsk. (SMP) przy pracy.

Król. Huta. W piątek, dnia 29 stycznia odbyło się w sali magistratu miasta Król. Huty posiedzenie rady związkowej Zw. Mł. Pol. pod przewodnictwem prezesa rady ks. prał. Puchera. Na posiedzenie przybyli: prezydent miasta p. Spaltenstein, wiceprezydent miasta Katowic p. Szkudlarz, członek rady wojewódzkiej ks. prob. Szwajnoch, ks. dr. dyr. Kominek, ks. sekretarz generalny Matuszek, panowie dyrektorzy Panieński, Grządziel, Martinek i Barakoński. Prof. Rekosiewicz, naucz. p. Karuga, pp. Krzus, Waletko i Polednia. Posiedzenie zagaił prezes ks. prałat Pucher, poczem po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, dał ks. sekretarz generalny pogląd na stan związku. Następnie referowali swoje działy p. dyr. Panieński (przysposobienie rolnicze), komendant zw. p. naucz. Karuga (sport — szachy), ks. Matuszek (oświatę), p. Polednia (wychowanie religijne). Najowocniej pracowano w działach: rolnictwo, wychowanie religijne, sport i szachy. Omawiano również zorganizowanie pomocy dla druhów bezrobotnych, a w następnym punkcie o przygotowaniu obozów dla druhów. Uchwalono obozy także urządzić w Brennej, a komisja finansowa postara się o fundusze. Zjazd delegowanych zostanie zwołany do Panewnika dnia 8 maja rb. Na tem zakończono obrady. Ukonstytuowanie się rady. Jednogłośnie wybrano: prezesem ks. prał. Pucher, I. wiceprezes p. prezydent Spaltenstein, II. wiceprezes p. wiceprezydent Szkudlarz, sekret. p. naucz. Karuga, II. sekr. p. Wałetko. Następnie wybrano komisje: oświatową, redakcyjną, muzyczną, abstynencką, finansową, rolniczą i wychowania religijnego. Do komisji rewizyjnej weszli: poseł burmistrz p. Koj, radca p. Grześ i p. dyr. Barakoński.

Z życia chóru kościelnego.

Lipiny w Świętochłowickiem. W dniu 26 stycznia rb. odbył miejscowy chór kościelny „Cecylja" w lokalu p. Machonia przy obecności 78 członków swe coroczne walne zebranie. Po zagajeniu i załatwieniu kilku punktów porządku obrad, nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu z działalności chóru w roku 1931. Nasamprzód złożył takowe prezes p. Zamarski, dając w krótkim zarysie obraz całorocznej pracy, nie pomijając w nim uznania dla protektora chóru ks. proboszcza Sowy za troskliwą opiekę, jaką otaczał chór przez cały rok. Dalej składał sekretarz szczegółowe sprawozdanie z wszelkich urządzeń i występów chóru, z którego wartą podkreślenia jest podwojona w ciągu roku liczba czynnych członków. Chór liczy obecnie ogółem 87 członków, w tem 73 śpiewaków. Następnie składali jeszcze sprawozdania kasjer oraz komisja rewizyjna. Kasowe sprawozdanie wykazało dochód w wysokości 452,35 zł, zaś rozchód w kwocie 416 zł. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: nauczyciel p. Fr. Zamarski — jako prezes (po raz czwarty z rzędu), p. Jan Wisiała jako wiceprezes, p. Stanisław Grzomba jako sekretarz (po raz trzeci z rzędu), p. Marja Parkitna, zast., p. Róża Poloczkówna kasjerka), p. Paweł Niechoj organista jako dyrygent, pp. P. Nowak, K. Niechoj i J. Barchański jako rewizorzy kasy oraz pp. Paweł Wawrziczek, Bołdzina i Kasprzykówna jako ławnicy.

Wypada wspomnieć, że nauczyciel p. Franciszek Zamarski, który po raz czwarty zgodził się objąć prezesostwo chóru jako jedyny z dosyć silnego grona miejscowych nauczycieli, liczącego przeszło 60 osób, poświęca się pracy w katolickich organizacjach. Z tego też względu cieszy się słusznem zaufaniem wśród obywatelstwa lipińskiego, a tem samem w gronie członków chóru. „Szczęść mu Boże" w dalszej pracy na piastowanem stanowisku prezesa kościelnego chóru.

Wybór naczelnika gminy.

Kamień w Świętochłowickiem. Dnia 26 stycznia rb. odbył się wybór naczelnika gminy; wybranym został długoletni członek rady gminnej kupiec Jan Danecki; wybór nastąpił jednogłośnie. — Pan Danecki zasiadał od roku 1904 w radzie gmin. i także przed wojną światową przez 12 lat był członkiem zarządu kościelnego i zawsze stawał w obronie gminy tak kościelnej, jak i politycznej, przez co zyskał zaufanie przeważnej części obywateli. Na niwie narodowej pracował od młodych lat, szerzył uświadomienie pomiędzy obywatelami, czego dowodzi założenie przez niego przed 24 laty związku posiedzicieli domów i gruntów, podczas plebiscytu założył komitet plebiscytowy i kółko rolnicze, i wszystkich był początkowo prezesem. Brał udział w wszystkich powstaniach śląskich. Zaznaczyć wypada, że p. Danecki już za czasów niemieckich w jawnych wyborach, pomimo nacisku ze strony niemieckich władz, zawsze większością głosów nad przeciwnikami zwyciężał, to też zwyciężył w obecnych wyborach, gdy jego kandydaturę na naczelnika gminy postawiono.

Przedstawienie „Jasełek".

Kolonja Boera w Pszczyńskiem. Miejscowość tutejsza, nie posiadająca odpowiedniej sceny do przedstawień rzadko, urządza widowiska teatralne, to też tegoroczne „Jasełka Polskie", Porazińskiej urządzone staraniem szkoły pow. w dniu 31 stycznia br. były dawno oczekiwanem widowiskiem i jedyną godziwą a tak rzadką rozrywką dla tutejszych mieszkańców. Przedstawienie to urządzone staraniem kierownika szkoły p. Aleksandra Jarończyka, gra małych naszych aktorów, a szczególnie nasz stary polski krakowiak odtańczony przed szopką przez dzieci szkolne, spotkał się z niemilknącemi oklaskami. Przy reżyserji sztuczki zasłużyła się nauczycielka p. Zofja Szeblanka, tańce narodowe wyćwiczyła p. Lidja Jakubasówna, zaś śpiewy głosowe kolend wyćwiczyła p. Leokadja Kisielówna, zaś całe nauczycielstwo wspólnie pracowało, to też zadowolenie widzów było nadzwyczajne. Liczne deklaracje dopełniły reszty i utworzyły piękną całość, dając miejscowej ludności odpowiedni pokarm duchowy, a niskie ceny wstępu ze względu na obecny kryzys, dozwoliły wziąć udział w przedstawieniu nawet najbiedniejszym. To też sala była wypełniona po brzegi, a pieśń polska i sztuczka o charakterze wybitnie polskim wskazywały, że szkoła polska jest tą kuźnicą miłości Ojczyzny i podnoszeniem ducha polskiego. Również należy się szczere podziękowanie p. inżynierowi Białkowi, kierownikowi miejscowej kopalni, który oddał do dyspozycji szkoły salę w miejscowym domu sypialnym, oraz przyczynił się do zbudowania tamże sceny. Oto obrazek z cichej lecz wytrwałej pracy szkoły polskiej.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Rybnik. W piątek 29 stycznia odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Wprowadzeni zostali w urząd radni Alojzy Ogon w miejsce Szczeponka i Adolf Szymura w miejsce ustępującego Piłki. Następnie zdał przewodniczący rady p. dr. Adam sprawozdanie z działalności rady w roku ubiegłym, z czego wynika, że rada miejska w ciągu zeszłego roku w 11 posiedzeniach załatwiła 74 spraw, w tem 13 nagłych wniosków. Nastąpił wybór biura. Na przewodniczącego wybrano ponownie dr. Adama, na zastępcę p. Basistę, na sekretarza p. Fiałę na zastępcę p. Szypułę. Stronictwo Ch. D. z p. Prusem na czele nie otrzymało żadnego krzesła w biurze rady miejskiej dzięki swemu ambitnemu postępowaniu. Do absolutnej większości brakowały Ch. D. tylko trzy głosy, których jednak nie użyczyło żadne mniejsze stronnictwo, wobec czego kandydatury Ch. D. odpadły zupełnie. Tak to bywa z pyszałkami w rodzaju stronników Ch. D. Jest to dla nich dobrą nauczką na przyszłość. Sprawozdania z rewizji ksiąg i zamknięcia rachunków za rok 1930-31 przyjęto do wiadomości, przychylono się do uchwały magistratu co do dyspozycji nadwyżek i udzielono urzędom absolutorjum. Zgodzono się na wybudowanie stacji benzynowej przez firmę Standard Nobel przy placu Wolności u wybiegu ul. M. Reja. Wniosek na zniżkę ceny za prąd elektryczny do oświetlenia odrzucono. Uchwalono oddać tow. gimn. „Sokół" teren przy ul. Gliwickiej poza kortami tennisowemi na boisko na przeciąg 20 lat po 1 zł rocznie.

Budowa nowego kościoła.

Rojca w Tarnogórskiem. Parafja radzionkowska, do której należy także Rojca (dziś mniejwięcej 6000 dusz licząca), ma niemniej jak 20 tysięcy wiernych. Wybudowany w latach 1872 do 1875 nowy piękny kościół parafjalny w Radzionkowie jest dziś zbyt szczupły, aby mógł pomieścić wszystkich wiernych a nadto jest oddalony od niektórych osiedli ludzkich. To też **od lat kilku tworzy się osobna parafja w Rojcy.** W ostatnich latach ogólnego przesilenia gospodarczego sprawa założenia nowej parafji stanęła na martwym punkcie i dopiero **z wiosną bieżącego roku rozpoczną się roboty około budowy kościoła parafjalnego w Rojcy.** Cała parafja radzionkowska niewątpliwie przyjdzie rojcowianom z dodatnią pomocą i wkrótce stanie tu nowy godny przybytek Pański. Rojcowianie są bardzo wdzięczni swemu proboszczowi, ks. dr. Knosale za jego zabiegi i ojcowskie starania około rozpoczęcia zbożnego dzieła.

Echa ostatniej korespondencji.

Tarnowice Stare. Głośnem echem odbiła się ostatnia korespondencja o tutejszem towarzystwie śpiewu. Niektórzy się oburzali, iż nie odnosi się do nich zarzut, jakoby śpiewali niemieckie pieśni, jak „Rösslein, Rösslein". Wobec tego wyjaśnić trzeba, że krytyka nie odnosiła się do spokojnych obywatelek Starych Tarnowic, jednakże krytyka była konieczna ze względu na polską pieśń wogóle a miejscowe towarzystwo śpiewu w szczególności. W przyszłości zaś radzimy zaniechać śpiewania obcych pieśni, gdyż mamy poddostatkiem śląskich pieśni ludowych, których bynajmniej nie potrzebujemy się wstydzić. Śpiewaj ludu nasze piękne polskie pieśni, niech niemi rozbrzmiewa każda chata i cała wieś. (a. k.)

Program radjowy.

Niedziela 7 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.00 Nabożeństwo z archikatedry lwowskiej. 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Polska misja w Chinach". 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Nauka kościoła o małżeństwie". 14.20 Intermezzo muzyczne. 14.40 „Perspektywy rolnictwa w 1932 r.". 15.00 „Kuligiem na zaloty" — audycja muzyczna. 15.55 Program dla dzieci starszych. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt p. t. „Szkolne przedstawienia klasyczne". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Tajemnice stratosfery". 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. Stanisław Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.40 Kwadrans literacki: Gustaw Morcinek: „Głupia maszyna" — nowela. 21.55 Recital fortepianowy. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe

Poniedziałek 8 lutego 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowyc.h 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Dzisiejsza młodzież szkolna". 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.10 „Czartoryski Mikołaj I — pojedynek historyczny". 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Polska młodzież akademicka zagranicą". 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Historja walca". 20.15 „Dziewczę z Holandji" — operetka w 3-ch aktach E. Kalmana. 22.30 Feljeton. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.50 Komunikat meteorologiczny.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 4 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 8/10 zł. Funt szterlingów 30,75 zł. 100 franków francuskich 35 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 34,58 zł. 100 franków szwajcarskich 173,74 zł. 100 guldenów holenderskich 358,55 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 3 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Pszenica 22,75—23,50. Jęczmień 19,25—21,75, browarowy 23,00—24,00. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 33,50—34,50, pszenna 34,75—36,75. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—27,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,50—13,50, żółty 15,50—16,50. Seradela 25,00—28,00. Koniczyna czerwona 150,00—190,00 biała 280,00—360,00, szwedzka 125,00—145,00, żółta odłuszczona 125,00—145,00. Przelot 260,00—300,00. Tymoteusz 40,00—55,00. Rajgras angielski 45,00—50,00. Słoma luźna 3,10—3,40, prasowana 3,60—4,25. Siano luźne 5,50—6,00, prasowane 8,50—9,00. Makuch lniany 26,50—28,50, rzepakowy 18,00—19,00, słonecznikowy 17,50—18,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 4 lutego 1932 r.

Żyto krajowe zł. 24,00—25,00, żyto na wywóz zł. 37,00—38,00, pszenica krajowa zł. 25,00—26,00, pszenica na wywóz zł. 38,50—39,50, owies krajowy pastewny zł. 24,00—25,00, owies na wywóz zł. 27,00—28,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch lniany zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 48% zł. 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 21,00—22,00, makuch rzepakowy zł. 20,00—21,00, otręby żytnie zł. 14,50—15,00, otręby pszenne zł. 14,75—15,50, słoma prasowana żytnia zł. 8,50, słoma prasowana pszenna zł. 8,50, siano łąkowe prasowane zł. 12,50—13,50. Usposobienie spokojne!

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 3 lutego 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 242 mk, 76 kg — 246 mk, 72 kg — 232 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 208 mk, 68,5 kg — 204 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. **Jęczmień** browarowy 186 mk, latowy i na kaszę 177 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 procent. 33,50 mk, pszenna luksusowa 39,50 mk. **Żytnia** nowa 70 proc. 29,75 mk, 65 proc. 30,75 mk, 60 proc. 31,75 mk.

Nadesłane.

Świętochłowice. W dniu 6 lutego br. obchodzą małżonkowie **Jan i Łucja Giemlikowa** jubileusz złotego wesela. Z tej to przyczyny składają Jubilatom najserdeczniejsze życzenia: agentka Juljanna Paulowa oraz redakcja „Katolika". (Jubilaci są długoletniemi abonentami „Katolika Śląskiego").

Czerwionka. Dnia 2 lutego br. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach długoletnia czytelniczka „Katolika Śląskiego" **śp. Marja Jojkowa.** Zmarła całe życie służyła Bogu i sprawie narodowej: Niech odpoczywa w pokoju!

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Baczność Podoficerowie Rezerwy rejonu pszczyńskiego i mikołowskiego.

Zjazd delegatów wyżej wymienionych rejonów odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego o godz. 10 rano w sali p. Brzoski w Tychach. Wobec tego, że na zjeździe tym zostanie dokonany wybór zarządu powiatowego, koła w interesie własnym winne wysłać swych przedstawicieli.

Sprawy towarzystw.

Piekary Rudne i Bobrowniki. Zebranie górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego o godzinie 3 po południu, na sali p. Zająca w Bobrownikach, na którem wygłosi referat pierwszy przewodniczący Związku inwalidów, pan Świeca. O liczny udział w zebraniu uprasza filja Związku inwalidów Piekary Rudne i Bobrowniki.

Byłym więźniom politycznym z okręgu Ruda—Chebzie pod uwagę!

Dnia 7 lutego 1932 r. o godzinie 15 odbędzie się w Chebziu w lokalu p. Miarki zebranie okręgowe okręgu Ruda—Chebzie, na które z powodu nader ważnych spraw wszystkich zapraszamy.

Równocześnie dajemy do wiadomości, że lokal związkowy zarządu głównego Zw. byłych politycznych więźniów narodowych na województwo śląskie mieści się w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 1, III p. oraz, że jest otwarte konto czekowe w P. K. O. w Katowicach pod Nr. 303.980, na które to konto prosimy wszelkie zaległe składki za pośrednictwem blankietów, które bezpłatnie nabyć można w okręgach lub zarządzie głównym, wpłacać. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodow. uchodźców śląskich.

Dnia 7 lutego 1932 r.

Nowa Wieś: zebranie miesięczne o godzinie 14 w lokalu p. Białdygi przy ul. 3 Maja nr. 98.

Tarn. Góry: zebranie powiatowe o godzinie 11 w lokalu p. Krusia (Strzelnica).

Mikołów: zebranie o godzinie 17 w lokalu p. Pluty.

Bytków: Nadzw. walne zebranie; godzina i lokal podane na afiszach.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.